

Sygn. akt II Ca 837/13, II Cz 769/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski (spr.)
Sędziowie	SSO Grzegorz Ślęzak SSR del. Piotr Fal
Protokolant	st. sekr. sąd. Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa T. S. i M. S.

przeciwko (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. Oddział (...) w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 3 października 2013 roku, sygn. akt I C 16/11

oraz zażalenia pozwanego od postanowienia Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 18 listopada 2013 r., sygn. akt I C 16/11

oddala apelację i zażalenie i zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. Oddział (...) w Ł. na rzecz powodów T. S. i M. S. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 837/13, II Cz 769/13

## UZASADNIENIE

Dnia 3 października 2013 roku Sąd Rejonowy w Radomsku zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. Oddział (...) w Ł. na rzecz powodów T. S. i M. S. kwotę 9.860 złotych oraz kwotę 3.466,36 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i oddalił powództwo w pozostałej części.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

Powodowie są na prawach małżeńskiej wspólności majątkowej są właścicielami nieruchomości położonej w miejscowości K., gmina G., oznaczonej w ewidencji gruntów numerami działek (...), opisaną na wyrzysie z mapy ewidencyjnej oraz z mapy sytuacyjno – wysokościowej Starostwa Powiatowego w R., dla której Sąd Rejonowy w Radomsku Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą o numerze KW (...).

Powodowie przedmiotowe nieruchomości nabyli w dniu 15 grudnia 1999 roku od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Działka nr (...) jest zabudowana budynkami wykorzystywanymi na cele gospodarcze a częściowo na cele mieszkaniowe. Na tej działce znajduje się, stanowiąca własność pozwanego, linia elektroenergetyczna średniego napięcia (...)(...)(...)(...), zasilająca stację transformatorową K.(...)(...) nr eksploatacyjny (...)(...)K. oraz stacja transformatorowa K.(...). Urządzenia wybudowano w 1966 roku w ramach elektryfikacji(...).

Działka nr (...) wykorzystywana jest na cele rolne. Na działce tej znajdują się następujące urządzenia energetyczne, stanowiące własność pozwanego:

- linia elektroenergetyczna średniego napięcia (...)(...)(...) zasilająca stację transformatorową (...)(...)kV nr eksploatacyjny (...)(...)K.(...) linia wybudowana w 1962 roku i przebudowana w 1966 roku w ramach elektryfikacji (...)
- linia elektroenergetyczna średniego napięcia (...)(...)(...) zasilająca stację transformatorową (...)(...)kV nr eksploatacyjny (...)(...)K.(...), linia wybudowana w 1986 roku na podstawie decyzji nr (...)(...)(...) z dnia 27.08.1982r. zatwierdzający plan realizacyjny na budowę linii (...)(...)i (...)(...)i (...)(...) stacji transformatorowych,
- linia elektroenergetyczna średniego napięcia (...)(...)(...) zasilająca stację transformatorową (...)(...) nr eksploatacyjny (...)(...)K.(...)(...) urządzenia wybudowane w 1982 roku w ramach elektryfikacji (...).

Działka nr (...) wykorzystywana jest na cele rolne. Na działce znajdują się następujące urządzenia energetyczne, stanowiące własność pozwanego:

- linia elektroenergetyczna średniego napięcia (...)(...)(...) odgałęzienie K.— G., wybudowana w 1962 roku,
- linia elektroenergetyczna (...)(...)(...) odgałęzienie K.-remont kapitalny linii w 1986 roku na podstawie decyzji nr (...)(...)(...) z dnia 27.08.1982r. zatwierdzający plan realizacyjny na budowę linii (...)(...)i (...)(...)i (...)(...) stacji transformatorowych,
- linia elektroenergetyczna (...)(...)(...), stacja transformatorowa (...)(...)kV nr eksploatacyjny (...)(...)K., urządzenia wybudowane w 1966 roku w ramach elektryfikacji (...).

Działka nr (...) jest zabudowana. Znajduje się na niej zbiornik na potrzeby kanalizacji oraz inne studnie kanalizacyjne. Na działce usytuowany jest słup trójnożny oraz przebiega linia elektroenergetyczna średniego napięcia.

Na nieruchomości powodów jest kilka urządzeń. Z dokumentacji budowy tych urządzeń (dokumentach księgowych i majątkowych firmy w tym archiwalnych) wynika, iż urządzenia te zostały wybudowane w różnych okresach — pierwsze w latach 60 - tych, a następne w 70 i 80 - tych. Nie można ustalić precyzyjnie dat, w których poszczególne urządzenia zostały zbudowane.

Na nieruchomości powodów znajduje się linia elektroenergetyczna średniego napięcia, będąca linią magistralną z odgałęzieniami do stacji transformatorowych: K.(...)(stacja ta jest umiejscowiona na nieruchomości powodów) oraz K.(...), K.(...)i K.(...). Linia magistralna została wybudowana w latach 60 - tych.

Urządzenia te przez cały czas od chwili ich wybudowania stale i niezmiennie były wykorzystywane do przesyłu energii elektrycznej. Cyklicznie są wykonywane oględziny linii, średnio, co 5 lat. Ostatni przegląd miał miejsce w 2006 roku, po którym dokonano wymiany zużytych elementów. Przegląd, naprawa i konserwacja urządzeń wymaga dojazdu do urządzeń przez ekipę remontową, najkrótszą drogą, co ma miejsce przynajmniej raz na 7 lat, albo w przypadku awarii. Ekipa w celu dojazdu potrzebuje pasa gruntu o szerokości ok. 3 — 3,5 m przy linii oraz przy stacji transformatorowej. Na nieruchomości powodów są zainstalowane słupy żelbetonowe pojedyncze oraz podwójne rozkracze. Stacja transformatorowa jest zainstalowana na czterech słupach żelbetonowych.

Naprawy i konserwacje dokonywane były na bieżąco. Nigdy nie było problemów ze wstępem na nieruchomości powodów.

Poprzednikiem prawnym strony pozwanej było przedsiębiorstwo(...), w skład którego wchodził(...).

Zarządzeniem nr(...)Naczelnego Dyrektora (...)z dnia 12 sierpnia 1975 roku w sprawie dostosowania terenowej organizacji energetyki do podziału administracyjnego państwa (...)zmienił nazwę na (...)i wchodziło w skład (...)w W..

W wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...)w W.na bazie (...)— (...)w Ł.Zarządzeniem Nr(...)Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku z dniem 1 stycznia 1989 roku utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą (...)w Ł.. Nowoutworzonymu przedsiębiorstwu powierzono składniki mienia powstałego z podziału(...)w W..

Na mocy aktu notarialnego dnia 12 lipca 1993 roku Re. A nr (...)podpisanym przed Notariuszem T. J.w W.oraz na podstawie Zarządzenia nr (...)Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 roku. w sprawie: „podziału przedsiębiorstwa pod nazwą (...)w Ł.i przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: Zakład (...)w Ł.w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa" dokonano podziału tego przedsiębiorstwa w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa państwowego do spółki (...) SA. w W.oraz przekształcono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą (...)w jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...)— (...) Spółka Akcyjna w Ł..

W dniu 15 grudnia 2008 roku (...)—(...)Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł.dokonał zmiany nazwy na (...)— (...)w Ł.a od 1 września 2010 roku stał się oddziałem spółki (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L.i zmieniła nazwę na (...) S.A.L.Oddział (...).

Wysokość wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powodów złożonej z działek oznaczonych numerami (...) w związku z istnieniem urządzeń elektroenergetycznych za okres od stycznia 2001 r. do stycznia 2011 r. (za okres 10 lat) wynosi 8.610 zł.

Wynagrodzenie z tytułu korzystania przez pozwanego z działki powodów nr (...) za okres od października 2002 r. do października 2012r. (za okres 10 lat) wynosi 1.250 zł.

W dniu 3 kwietnia 2012 r. (...) S.A. w L. Oddział (...) w Ł. złożył przeciwko T. S. i M. S. (powodom w niniejszej sprawie) wniosek o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej, polegającej na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia urządzeń przesyłowych posadowionych na działkach nr (...). Sprawa ta zarejestrowana pod sygn. akt I Ns 314/12 zakończyła się umorzeniem postępowania na skutek cofnięcia wniosku przez (...) S.A. w L. Oddział (...) w Ł. (pозwanego w niniejszej sprawie).

Stan faktyczny w niniejszej sprawie nie był między stronami sporny. Natomiast kwestie zasadnicze i sporne, które należało wyjaśnić, to skuteczność zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, który podniósł pozwany, jego dobra lub zła wiara oraz możliwość obliczenia terminu zasiedzenia służebności gruntowej obciążającej nieruchomości państwową poprzez jego skrócenie o połowę na podstawie art. 10 ustawy z 1990 r. o zmianie ustawy — Kodeks cywilny z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz.U. z 1990 r. Nr 55, poz. 321) w zw. z art. 292 zd. 2 k.c.

Sąd Rejonowy zważył, iż podstawą prawną dochodzonego przez powodów od pozwanego roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości jest przepis art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. Przepisy te statują roszczenia przysługujące właścicielowi rzeczy, w tym nieruchomości, wobec samoistnego posiadacza, wśród których znajduje się prawo żądania wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy.

Powodowie są właścicielami działek o numerach (...), z których to działek korzysta pozwany (a wcześniej jego poprzednicy prawni) w zakresie posadowienia na tych działkach linii napowietrznych oraz słupów energetycznych

i stacji transformatorowej, opisanych szczegółowo w części dotyczącej ustaleń faktycznych, bezumownie do chwili obecnej.

Analizując zasadność roszczenia powodów należy w pierwszej kolejności odpowiedzieć na pytanie, czy pozwanemu przysługuje skuteczne względem właściciela nieruchomości prawo do korzystania z nieruchomości bez wynagrodzenia (zarzut zasiedzenia).

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, co najmniej z kilku względów.

Zasiedzenie jest sposobem nabycia prawa własności na skutek jego długotrwałego posiadania (art. 172 k.c.). Przepis ten znajduje odpowiednie zastosowanie do służebności gruntowej (art. 292 k.c.). Nabyć przez zasiedzenie można tylko rzecz cudzą.

Zasadą jest, iż posiadacz służebności przesyłu nabywa własność, jeżeli korzysta z trwałych i widocznych urządzeń nieprzerwalnie od lat 20 jako posiadacz samoistny w dobrej wierze, bądź po upływie 30 lat w przypadku złej wiary, przy czym może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swojego poprzednika prawnego - posiadacza samoistnego tej służebności (art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c.).

W niniejszej sprawie niesporne jest to, że powodowie nabyli własność przedmiotowej nieruchomości w dniu 15 grudnia 1999 roku od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Tym samym jest pewne, iż do tej daty właścicielem przedmiotowej nieruchomości był Skarb Państwa.

Jeżeli chodzi ustalenie poprzednich właścicieli figurujących w księgach przed Skarbem Państwa, to kwestia ta należała do pozwanego i wymagała z jego strony inicjatywy procesowej, bowiem to w jego interesie leżało ustalenie, kto był jego poprzednikiem prawnym i ewentualnie czy okoliczność ta rzutowała na możliwość zasiedzenia służebności gruntowej (odpowiadającej treści służebności przesyłu) w okresie „od daty rozpoczęcia korzystania z urządzeń elektroenergetycznych w postaci trwałego i widocznego urządzenia” do daty przekazania nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa.

Strona pozwana w niniejszej sprawie takiej inicjatywy dowodowej nie podjęła, choć sądowi z urzędu jest wiadome, że w sprawie, o zasiedzenie służebności gruntowej toczącej się przed tut. Sądem między tymi samymi stronami (sygn. akt I Ns 314/12), ustalono (na wniosek pozwanego), że prawo własności Skarbu Państwa przedmiotowych nieruchomości wynikało z dokumentów księgi wieczystej K.rep. hip. (...) oraz z decyzji Naczelnika Gminy w G.z dnia 1 grudnia 1977 r. o przepisaniu własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Powyższe pozwała przyjąć z wysokim prawdopodobieństwem, iż nieruchomość przejęta została w latach 70-tych na rzecz Skarbu Państwa, który stał się właścicielem nieruchomości, na których (co niesporne) usytuowane są urządzenia elektroenergetyczne i pozostawał jej właścicielem do 15 grudnia 1999 roku (pewne). Od tej daty właścicielami stali się powodowie.

Powyższa uwaga czyniona jest tylko na marginesie, skoro strona pozwana nie podjęła się wykazania zarzutu zasiedzenia w tym czasookresie dla poszczególnych urządzeń.

Kwestia właścicielska jest o tyle istotna, że w czasie w którym właścicielem nieruchomości był Skarb Państwa (poprzednik prawny pozwanego), nie mógł on nabyć w drodze zasiedzenia służebności obciążającej jego własną nieruchomość. W tej specyficznej sytuacji dochodzi bowiem do kontuzji praw, prowadząc, zgodnie z art. 247 k.c. do wygaśnięcia ograniczonego prawa rzeczowego.

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 22 marca 2011 roku (k. 31 – 35) podniósł, co prawda, zarzut zasiedzenia, jednak nie wskazał początku biegu terminu zasiedzenia dla poszczególnych urządzeń, ani nawet daty, w której do zasiedzenia tych urządzeń rzekomo doszło. Dopiero w piśmie procesowym z dnia 20 września 2013 roku, złożonym na ostatnim terminie rozprawy (por. k. 204 – 208) skonkretyzował zarzut zasiedzenia w ten sposób, że wskazał tylko końcowe daty (1 październik 2000 rok, 18 marzec 2002 rok, 1 styczeń 2007 rok), z upływem których, według

niego, doszło do zasiedzenia poszczególnych urządzeń elektroenergetycznych na działkach Nr (...). Pozwany nie objął natomiast zarzutem zasiedzenia urządzenia posadowionego na działce nr (...) (linii przesyłowej ze słupem trójnożnym) a bynajmniej w toku procesy nigdy zarzutu tego nie skonkretyzował.

Rację ma pełnomocnik strony powodowej, który w głosie do protokołu podniósł, iż dokumenty załączone do pisma procesowego złożonego na rozprawie nie potwierdzają stanowiska pozwanego ani co do rodzaju położnych na nieruchomości powodów urządzeń elektroenergetycznych, ani czasu ich budowy jak również rozpoczęcia ich eksploatacji. Nie pozwalają również obliczyć dat upływu terminu zasiedzenia służebności, czyniąc przez to zarzut zasiedzenia gołosłownym.

Należy wyraźnie zaznaczyć, iż w procesie w sprawie o zapłatę, Sąd może zająć się „zasiedzeniem” jedynie w ramach zarzutu, przy czym to na stronie pozwanej, która taki zarzut zgłasza, w szczególności, gdy działa przez fachowego pełnomocnika, ciąży obowiązek wskazania - dla każdego urządzenia elektroenergetycznego, terminu rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności a także w miarę możliwości, podstawy prawnej w oparciu, o którą obliczyła czasookres z upływem, którego do zasiedzenia służebności rzekomo doszło. Sąd, inaczej niż w postępowaniu nieprocesowym, nie tylko nie ma obowiązku, ale wręcz nie powinien, podejmować z urzędu inicjatywy dowodowej za strony, szczególnie, gdy te reprezentowane są przez profesjonalnych pełnomocników. Przenosząc zatem powyższe na grunt rozważań w niniejszej sprawie, to strona pozwana w procesie, biorąc pod uwagę treść art. 292 k.c. winna wykazać korzystanie z trwałych i widocznych urządzeń w postaci linii napowietrznych, stacji transformatorowej i słupów na działkach powodów w określonym zakresie i przez odpowiedni czas. Jeżeli przy tym powołuje się na to, że dolicza okres posiadania służebności poprzedników prawnych - w tym Skarbu Państwa, a więc okres sprzed objęcia tych urządzeń przez siebie w posiadanie, to powinna wykazać także okoliczności pozwalające na przyjęcie możliwości takiego zaliczenia (vide: postanowienie SN z 1 grudnia 2011 r. I CSK 102/11, lex nr 1133785).

Należy w tym miejscu przypomnieć, iż do 1 lutego 1989 roku do dnia wejścia w życie ustawy z 31 stycznia 1989r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. nr 3 poz. 11) obowiązywała zasada „jednolitego funduszu własności państwowej”, zgodnie z którą Państwo było jedynym właścicielem całego mienia państwowego, niezależnie od tego, w czymś zarządzie mienie to się znajdowało. Z dniem 1 lutego 1989r. w wyniku nowelizacji art. 128 k.c. dokonanej tą ustawą doszło do uchylecia konstrukcji jednolitej własności państwowej, dzięki czemu państwowe osoby prawne uzyskały zdolność do nabywania prawa własności. Ustawa tą jednak nie przekształciła ex lege stosunków własnościowych państwowych osób prawnych, w stosunku do majątku, który w dniu 1 lutego 1989r. był w zarządzie tych osób. Przekształcenie prawa zarządu w stosunku do budynków, innych urządzeń i lokali w prawo własności nastąpiło dopiero z dniem 5 grudnia 1990r. na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z 29 września 1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości ( Dz. U. nr 79 poz. 464). Dopiero od tego dnia państwowe osoby prawne, w tym pozwany, mogły wykonywać posiadanie służebności we własnym imieniu.

Warto w tym miejscu odnotować tezę Sądu Najwyższego z postanowienia z dnia 23.01.2013r. (I CSK 256/12, legalis), według której, Państwowa osoba prawna, która, zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79, poz. 464 ze zm.), z dniem 5 grudnia 1990 r. ex lege nabyła użytkowanie wieczyste nieruchomości pozostającej w jej zarządzie, może - na podstawie art. 176 § 1 KC - doliczyć okres korzystania z trwałego i widocznego urządzenia przez Skarb Państwa w czasie, gdy była zarządcą nieruchomości. Może ona wykazać przejście posiadania ze Skarbu Państwa na nią samą decyzją wydaną na podstawie art. 2 ust. 3 powołanej ustawy.

Z uzasadnienia tego orzeczenia można wywieść, że uprawnienie do doliczenia przez państwową osobę prawną okresu posiadania swojego poprzednika prawnego tj. Skarbu Państwa, dotyczy takiej sytuacji, gdy do przeniesienia posiadania doszło podczas jego biegu (decyzję skutkującą przeniesieniem posiadania wydano 31.10.1996r.). Uchylecia konstrukcji jednolitej własności państwowej nie oznaczało przecież automatycznie, że od 1 lutego 1989 roku mienie będące w zarządzie państwowych osób prawnych, objęte zostało przez nie w posiadanie. Dopiero z dniem 5 grudnia 1990r. na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z 29 września 1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i

wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. nr 79 poz. 464) doszło do przekształcenia prawa zarządu i od tej daty państwowe osoby prawne mogły (choć nie zawsze tak się działo) posiadać mienie we własnym imieniu i na swoją rzecz.

Powyższe prowadzi do wniosku, iż przedsiębiorstwo państwowe nie mogło być uznane do dnia 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej; sytuacja ta zmieniła się po tej dacie (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08). Posiadanie przez przedsiębiorstwo jedynie w imieniu Skarbu Państwa do dnia 1 lutego 1989 r. wynika też z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., II CSK 103/09.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 495/08 -do dnia 31 stycznia 1989 r. (w okresie obowiązywania art. 128 k.c. w dawnym brzmieniu) nie mogło dojść do zasiedzenia służebności gruntowej wówczas, gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej, jak i posiadaczem służebności gruntowej oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, a zarząd wykonywały różne przedsiębiorstwa państwowe. Dopuszczono tu właśnie możliwość zasiedzenia służebności gruntowej przez przedsiębiorstwo państwowe dopiero od dnia 1 lutego 1989 r. Pogląd o dopuszczalności posiadania służebności gruntowej przez przedsiębiorstwo państwowe po dniu 1 lutego 1989 r. pojawił się także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09 (nie publ.).

Powyższe prowadzi do ważnych konsekwencji. Pozwany będąc właścicielem infrastruktury przesyłowej, nie może doliczyć okresu posiadania swojego poprzednika (poprzedniego właściciela infrastruktury) i to z całą pewnością sprzed daty 1 lutego 1989 roku, bo tenże był jednocześnie właścicielem gruntu, przez który ta infrastruktura przebiegała. Nie jest możliwe zasiadywanie przez podmiot państwowy służebności gruntowej na nieruchomości także należącej do państwa, bo byłoby to zasiedzenie "przeciwko samemu sobie" (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2013r., V CSK 320/12, nie publ.). Do zasiedzenia służebności gruntowej może prowadzić wyłącznie posiadanie służebności przez podmiot, który nie jest właścicielem nieruchomości obciążonej. Służebność gruntowa polega bowiem na korzystaniu z cudzej nieruchomości. Funkcją zasiedzenia jest przeciwieństwo eliminacja rozbieżności między stanem rzeczywistym a stanem prawnym.

Taka rozbieżność w ustalonym stanie faktycznym nie występowała przynajmniej do dnia 31 stycznia 1989 roku, bo działania poprzedników prawnych pozwanego w zakresie związanym z eksploatacją urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej na przedmiotowej nieruchomości, były do tej daty, oparte na tytule prawnym (własności), dlatego termin zasiedzenia, na który powołuje się pozwany (daty początkowej nie wskazuje) mógł rozpocząć bieg dopiero po utracie tego tytułu.

W ocenie Sądu, okoliczność, że właścicielem nieruchomości do 15 grudnia 1999 roku był Skarb Państwa działający przez (...) a strona pozwana nie wykazała przeniesienia posiadania służebności na swoją rzecz w okresie między 1 lutym 1989 r. a 15 grudnia 1999r. — wyklucza zasiedzenie służebności przez pozwanego (będącego posiadaczem w złej wierze, o czym szczegółowo będzie mowa niżej), bo nie upłynął wymagany prawem termin zasiedzenia 30 lat (art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c.). W szczególności dlatego, że nie można doliczyć pozwanemu -nawet przy wersji dlań najkorzystniejszej - okresu posiadania do dnia 31 stycznia 1989 roku, kiedy obowiązywała zasada jednolitego funduszu własności państwowej.

Drugą kwestią wymagającą wyjaśnienia, to możliwość zastosowania — jak oczekiwał tego pozwany, art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz.U. z 1990 r. Nr 55, poz. 321) o zmianie ustawy - Kodeks cywilny w zw. z art. 292 zd. 2 k.c., który przewiduje regulację dotyczącą biegu i skracania terminu zasiedzenia służebności gruntowej obciążającej nieruchomość państwową.

W ocenie Sądu Rejonowego regulacji tej nie można było w sprawie zastosować. Przepis art. 10 ustawy nowelizacyjnej kodeks cywilny, pozwala na doliczenie do czasu posiadania prowadzącego do zasiedzenia okresu, w którym wyłączona była możliwość zasiedzenia nieruchomości państwowych, jednak nie więcej niż o połowę. Możliwość ta pojawiłaby się tylko wówczas, gdyby termin zasiedzenia biegł na rzecz podmiotu innego niż Skarb Państwa.

W sprawie tej w ogóle nie znajduje zastosowania powołany artykuł, bowiem niemożność zasiedzenia spornej nieruchomości w okresie, co najmniej od lat 70-tych do 15 grudnia 1990r. wynikała nie z tego, że stanowiła ona w tym czasie własność Skarbu Państwa, i jako taka - w ogóle nie podlegała zasiedzeniu, lecz dlatego, że w tym okresie czasu doszło do kontuzji praw do nieruchomości, tj. po obu stronach tego stanu faktycznego występował jeden i ten sam podmiot - Skarb Państwa.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 grudnia 2008 r. (sygn. akt II CSK 314/08) założeniem tej regulacji było ułatwienie zasiedzenia służebności gruntowych na nieruchomościach państwowych osobom, które posiadały takie służebności przed 1 października 1990 r. i zachowały ich posiadanie w tym dniu, a dotąd nie mogły ich nabyć przez zasiedzenie jedynie ze względu na zakaz zawarty w art. 177 k.c. Nie odpowiada więc temu założeniu skrócenie wymaganego do zasiedzenia służebności gruntowej czasu posiadania o okresy, w których posiadanie było oparte na tytule prawnym, i w których nie mogło ono tym samym prowadzić do zasiedzenia. Takie skrócenie byłoby całkowicie sprzeczne z funkcją zasiedzenia, która polega na eliminacji rozbieżności między stanem prawnym a stanem rzeczywistym. Należy podkreślić, że cechą wszystkich znanych polskiemu prawu rozwiązań przewidujących skrócenie zasiedzenia o pewien okres posiadania, podczas którego zasiedzenie nie biegło według obowiązującego wówczas prawa, jest istnienie w tym okresie przesłanek uzasadniających zasiedzenie według nowego prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 marca 2002 r., II CKN 619/99, OSNC 2003, nr 2, poz. 30, i z dnia 30 września 2004 r., IV 21/04). Podobnie nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 176 k.c. - zarówno stosowanym w związku z art. 172 k.c., jak i w związku z art. 292 k.c. - posiadacz na potrzeby zasiedzenia do czasu swego posiadania może doliczyć czas posiadania poprzednika tylko o tyle, o ile do przeniesienia posiadania lub dziedziczenia doszło podczas biegu zasiedzenia, co oczywiście wyklucza doliczenie przez obecnego posiadacza czasu posiadania poprzednika, który był posiadaczem uprawnionym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., III CKU 73/97).

Trzecią kwestią wymagającą wyjaśnienia, było rozważanie istnienia dobrej lub złej wiary po stronie pozwanego. W ocenie Sądu Rejonowego w ustalonym stanie faktycznym pozwanego należy traktować, jako posiadacza w złej wierze.

Pozwany jest posiadaczem samoistnym części nieruchomości powodów (składających się z działek oznaczonych nr (...)) wyznaczonej przez urządzenia przesyłowe, co zostało opisane szczegółowo w opinii biegłego. Pozwany nie dysponuje dokumentem prywatnym ani urzędowym, żadną umową ani orzeczeniem uprawniającym do naruszania i ograniczania własności powodów. Oceny tej nie zmienia fakt tolerowania tego posiadania przez powodów. Korzystanie przez stronę pozwaną z nieruchomości powodów w sposób nieodpłatny nie znajduje oparcia w przepisach prawa. Do istoty prawa własności należy pobieranie pożytków ze swej rzeczy, a zatem, korzystanie przez inne osoby z rzeczy cudzej co do zasady powinno być odpłatne, a uprawnienia do nieodpłatnego korzystania z cudzej nieruchomości nie można domniemywać.

Pozwany jest posiadaczem w złej wierze. Powszechnie bowiem przyjmuje się, że dobrą wiarę posiadacza rzeczy można scharakteryzować od strony negatywnej przez określenie, że posiadaczem w złej wierze jest ten, kto wie albo wiedzieć powinien na podstawie towarzyszących okoliczności, że nie przysługuje mu prawo do nieruchomości. Istnienie dobrej lub złej wiary zależy bowiem od stanu świadomości posiadacza w konkretnym stanie faktycznym. Pozwany jest świadomy, że nieruchomości, na której zostały postawione urządzenia elektroenergetyczne nie jest jego własnością.

Niewątpliwie okolicznością, która usprawiedliwiałaby przekonanie pozwanego przedsiębiorstwa o tym, że ma prawo zająć nieruchomości powodów, a więc decydującą o dobrej wierze, byłoby legitymowanie się zgodą właścicieli nieruchomości (obecnych lub ich poprzedników) na usytuowanie urządzeń energetycznych, której pozwany nie posiadał, a przynajmniej nie wykazał, aby zgodę taką kiedykolwiek uzyskał.

Zajęcie cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzeń energetycznych bez uzyskania tytułu prawnego jest równoznaczne ze złą wiarą (vide: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2008-11-25, II CSK 346/08).

Wprawdzie zgodnie z art. 7 k.c. jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary, jest to jednak domniemanie wzruszalne i może być obalone przez same okoliczności faktyczne, wskazujące na istnienie złej wiary posiadacza (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 9 marca 1967 r., II CR 340/66, OSPiKA 11/67, poz. 262).

W ustalonym stanie faktycznym niesporne jest to, że dopiero od 15 grudnia 1999 roku przedmiotowa nieruchomość przestała być własnością Skarbu Państwa a stała się własnością prywatną. Pozwany nie przedstawił żadnej dokumentacji, z której by wynikał tytuł prawny (jego lub poprzedników prawnych) do ingerowania w sferę własności powodów, dlatego trudno w tej sytuacji traktować go, jako posiadacza w dobrej wierze.

W okolicznościach faktycznych sprawy stwierdzić zatem należy, że przedsiębiorstwo energetyczne było posiadaczem służebności w złej wierze.

Sąd Rejonowy - przy uwzględnieniu opinii sporządzonej w oparciu o kryteria wyceny, ustalił odpowiednie wynagrodzenie należne powodom.

W ocenie Sądu Rejonowego wynagrodzenie należne właścicielowi za bezumowne korzystanie obejmuje cały okres, przez który posiadacz korzystał z rzeczy i nie stanowi ono roszczenia okresowego, bowiem takiej okresowej płatności nie przewiduje ani umowa, (której nie ma) ani przepis ustawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 3.12.2004r., IV CK 613/2003).

Zdaniem Sądu, uprawnienie do wyboru ekwiwalentnego świadczenia na rzecz właściciela musi odwoływać się do kryteriów stosowanych przy ustanawianiu innych służebności gruntowych (a więc najbardziej zbliżanego prawa) a nie stosunków obligacyjnych (najem, dzierżawa).

Ustalonego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości nie można utożsamiać ze szkodą. Wynagrodzenie ustala się każdorazowo indywidualnie przy uwzględnieniu charakteru i trwałości obciążenia, jego uciążliwości, wpływu na ograniczenie korzystania z nieruchomości przez właściciela, zmniejszenie jej wartości. Wynagrodzenie powinno być niższe od wartości nieruchomości (vide: wyrok SN z 3.02.2010r., II CSK 444/2009).

W ocenie Sądu wynagrodzenie z tytułu korzystania przez pozwanego z części nieruchomości złożonej z działek oznaczonych numerami (...) w celu eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych (za okres 10 lat) powinno zamknąć się kwotą 8.610 zł a wynagrodzenie z tytułu korzystania przez pozwanego z działki powodów nr (...) (za okres 10 lat) kwotą 1.250 zł.

W tym miejscu należało zauważyć, że złożoną w sprawie opinię główną biegłej z 25.09.2012r. zakwestionowali tylko powodowie (k. 151-153), pomimo wyznaczenia obu stronom 2 - tygodniowego terminu, na złożenie wszystkich zarzutów, twierdzeń i dowodów przeciwko opinii, pod rygorem utraty prawa ich zgłaszania w dalszym postępowaniu (zarządzenie z 05.10.2012r. - k. 149). Strona pozwana z tego prawa nie skorzystała (zwrotne poświadczenie odbioru z 16.10.2012r. k. 169).

Biegła w opinii uzupełniającej (20.07.2013r.) odniosła się do zarzutów powodów dotyczących opinii głównej z 25.09.2012r., a wyjaśnienia te dalej nie były przez nich kwestionowane.

Pismo procesowe pełnomocnika pozwanego, złożone w dniu 3 września 2013r. (k. 196), w którym podniesiono zarzuty przeciwko opinii głównej z dnia 25.09.2012r. zostało złożone z uchybieniem terminu wyznaczonego zarządzeniem z dnia 05.10.2012r. Stwierdzić zatem należy, że pełnomocnik pozwanego w wyznaczonym terminie nie zgłosił skutecznie żadnego zarzutu co do opinii głównej. Na marginesie należy zauważyć, że biegła odpowiadając na zarzuty strony powodowej nie dokonała przeliczenia wartości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości złożonej z działek oznaczonych numerami (...) a jedynie odniosła się do metody wyliczenia wynagrodzenia, jaka została przyjęta przez rzeczoznawcę majątkowego w prywatnej opinii, która została złożona do akt sprawy przez stronę powodową (k. 155-157).



Zastrzeżenia strony pozwanej do opinii uzupełniającej z dnia 20.07.2013r. złożone w piśmie procesowym z 3 września 2013 r. nie zostały poparte żadnymi wnioskami dowodowymi. Pełnomocnik na ostatnim terminie rozprawy w dniu 23 września 2013r. również nie złożyła żadnych wniosków procesowych, poza powołaniem się na zarzuty sformułowane w piśmie procesowym z dnia 3 września 2013 r. (k. 278).

W tym stanie rzeczy sąd uznał te zarzuty za nieudowodnione a przez to nieskuteczne. Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Skoro strona pozwana nie zgadzała się z opinią uzupełniająca, to winna wnioskować o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego, który wydał opinię bądź o nowego biegłego. Dowód z opinii biegłych dostarcza sądowi wiadomości specjalnych i tylko takim środkiem dowodowym może być skutecznie zwalczany.

Sąd Rejonowy dokonując oceny materiału dowodowego uznał, że w zakres wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z działek powodów oznaczonych numerami (...), (...), (...) nie wchodzi wyliczona przez biegłą kwota podatku od nieruchomości w wysokości 178 zł (k. 139). Pozycja ta ma charakter odszkodowawczy.

Powodowie nie żądali w pozwie rekompensaty z tytułu poniesionej szkody. Nie powoływali się na poniesienie uszczerbku majątkowego i nie podnosili żadnych twierdzeń ani dowodów na tą okoliczność. Domagali się jedynie przyznania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, będące skutkiem posadowienia na niej urządzeń przesyłowych. Wyliczenie przez biegłą kwoty podatku i potraktowanie go w opinii, jako składnika wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, nadto zostało dokonane z przekroczeniem tezy dowodowej i było nieuprawnione, dlatego nie mogło zostać zaakceptowane.

Reasumując, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 9.860 zł, tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, oddalając powództwo w pozostałej części, które uznał za nieuzasadnione.

O kosztach postanowił na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Z porównania łącznej kwoty dochodzonej przez powódkę (11.250 zł) z kwotą zasądzoną (9.860 zł) wynika, że powódka wygrała sprawę w 88 %.

Koszty w sprawie wynosiły łącznie 6.425,46 zł, w tym po stronie powodów 5.208,46 zł (3.403,46 zł wynagrodzenie biegłego, koszty zastępstwa procesowego, opłata skarbową 17 zł, opłata sądowa od pozwu 500 + 30 + 58 = 588 zł) a po stronie pozwanej 1.217 (koszty zastępstwa procesowego, opłata skarbową). Skoro każda ze stron przegrała sprawę, a mianowicie powodowie w 12 % a pozwany w 88 % , to powinna stosownie do treści art. 100 k.p.c. ponieść koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrała sprawę. Powodowie faktycznie ponieśli koszty w kwocie 5.208,46 zł a powinni je ponieść w wysokości 771,05 zł (6.425,46 x 12%). Powodom zatem należy się zwrot kosztów procesu od pozwanego w kwocie 4.437,41 zł (5.208,46 zł – 771,05 zł). W niniejszej sprawie Sąd dokonując obliczenia kosztów procesu omyłkowo pominął w ramach kosztów poniesionych przez powodów kwotę wynagrodzenia pełnomocnika, stąd w konsekwencji koszty, które zostały zasądzone od pozwanego na rzecz powodów, zostały zaniżone. Wadliwość ta po wydaniu wyroku może zostać usunięta jedynie w trybie zażaleniom, na żądanie strony. Po uprawomocnieniu się wyroku Sąd zwróci powodom z sum Skarbu Państwa -Sądu Rejonowego w Radomsku niewykorzystaną część zaliczki w kwocie 96,54 zł zaksięgowana pod pozycją 788/12/12.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany.

Zaskarżył przedmiotowy wyrok w części tj.:

- w pkt 1 wyroku w części powyżej kwoty 100,-zł, to jest co do kwoty 9760,-zł,
- pkt 3 wyroku w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że podstawą zasądzenia wynagrodzenia za częściowe bezumowne korzystanie za okres 10 lat stanowiącej własność powodów działek o numerach (...) oraz działkę nr (...) stanowi kwota 9.860 zł, w tym kwota 8.610 zł za działki o numerach (...), podczas gdy biegły rzeczoznawca majątkowy w uzupełniającej opinii z dnia 20.07.2013 r. obliczył wynagrodzenie za okres objęty pozwem na kwotę 8.260 zł, dotyczące działek o numerach (...) wskazując na modyfikację w/w wartości 8.610 zł przez jej obniżenie na podstawie innej metodologii dokonania obliczeń, czego sąd w ostatecznym rozliczeniu nie uwzględnił,
- obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na wynik sprawy tj.: art. 233 § 1 k.p.c. wobec sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegających na przyjęciu, że „Rację ma pełnomocnik strony powodowej, który w głosie do protokołu podniósł, iż dokumenty załączone do pisma procesowego złożonego na rozprawie nie potwierdzają stanowiska pozwanego ani co do rodzaju położonych na nieruchomości powodów urządzeń elektroenergetycznych, ani czasu ich budowy jak również rozpoczęcia ich eksploatacji. Nie pozwalają również obliczyć dat upływu terminu zasiedzenia służebności, czyniąc przez to zarzut zasiedzenia gołosłownym” (str. 8 uzasadnienia skarżonego wyroku), podczas gdy dokumenty załączone przez pozwaną do przedmiotowej sprawy, jak również zeznania świadka W. K. przyjęte przez sąd za podstawę ustaleń faktycznych dotyczących okresu wybudowania urządzeń , potwierdzają fakt, a także rodzaj i ilość znajdujących na nieruchomości powodów urządzeń, ich czas budowy, jak również moment rozpoczęcia eksploatacji, w tym jej częstotliwość, charakter oraz wymiar dokonywanych czynności w stosunku do linii objętych treścią przedmiotowego pozwu,
- obrazę przepisów prawa materialnego mającą istotny wpływ na wynik sprawy tj.:
- art. 225 k.c. w zw. z art. 224 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż ustalony stan faktyczny uzasadnia, wobec braku tytułu prawnego pozwanego do nieruchomości, przedmiotowe roszczenie oparte na w/w przepisach, podczas gdy pozwana przedłożyła jako dowód w sprawie dokumenty, które udowadniają uprawnienie i zakres posiadania części nieruchomości powodów w celu wykonywania przesyłu energii elektrycznej, w związku z czym przyznanie powodom możliwości dochodzenia przedmiotowego roszczenia na zasadzie art. 224 k.c. w zw. z art. 225 k.c., jest niezasadne, a orzeczenie wydane w I instancji dotyczące negatywnej oceny czynności pozwanej polegającej na kwestionowaniu zasadności podnoszonych przez powodów twierdzeń, jest zdaniem strony pozwanej nieuzasadnione i wywiedzione na podstawie wybiórczo wybranego orzecznictwa sądowego, bez uwzględnienia analizy konkretnego przypadku w tym zaprezentowanych odmiennych od przyjętego przez sąd poglądu orzecznictwa,
- art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 10 ustawy z dnia 28.07.1990 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz.U. 1990 Nr 55, poz. 321) poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie nie ma zastosowania art. 10 w/w ustawy zmieniającej, ze względu m.in. na konfuzję praw, jak również, że pozwana nie może powoływać się na zarzut zasiedzenia, gdyż do takowego według sądu nie doszło, podczas gdy art. 10 w/w ustawy zmieniającej ma zastosowanie do mienia będącego przedmiotem własności państwa, które z dniem 1.10.1990 r. z mocy prawa na podstawie ustawy z dnia 29.09.1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. 1990 Nr 79, poz. 464 z późn. zm.) stała się przedmiotem wieczystego użytkowania w odniesieniu do gruntu i prawem własności w odniesieniu do innych składników mienia, co umożliwiła pozwanemu zastosowanie tego przepisu i skrócenie o okres posiadania prowadzący do zasiedzenia służebności pod rządami art. 177 k.c. ze względu m.in. na okoliczność, iż art. 10 ustawy zmieniającej kodeks cywilny nie określa żadnych odmiennych uregulowań w tym zakresie wyłączających z uregulowania badany stan faktyczny.

Wskazując na powyższe zarzuty na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. pozwany wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i oddalenie powództwa w zakresie zasądzonych roszczenia w części tj. ponad kwotę 100,-zł tj. co do kwoty w wysokości 9.760 zł,

2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 3 poprzez zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

Zażalenie od powyższego postanowienia w przedmiocie kosztów procesu złożył również pozwany, zaskarżając je w pkt 1 w części ponad zasądzoną kwotę kosztów procesu od pozwanej na rzecz powodów w wysokości 3.466,36 zł i w pkt 2 w całości.

Skarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 98 § 1, 2 i 3 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasadnym i prawidłowym jest obciążenie kosztami postępowania zażaleniowego pozwanej w wysokości 30 zł, podczas gdy koszty postępowania zażaleniowego poniesione przez powodów w niniejszym postępowaniu nie mogą stanowić kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony ze względu na okoliczność, iż w przedmiotowym postępowaniu zażaleniowym pozwana nie jest stroną przegrywającą sprawę ze względu na fakt, iż w I instancji Sąd dokonując podstawy obliczenia zwrotu kosztów procesu stronom nie uwzględnił w ramach kosztów poniesionych przez powodów kwoty wynagrodzenia pełnomocnika, a w konsekwencji koszty, które zostały zasądzone od pozwanej na rzecz powodów zostały zaniżone nie z winy pozwanej, która poza wyżej wskazanym zarzutami kwestionuje w całości wysokość kosztów postępowania w sprawie, co stanowi przedmiot zaskarżenia apelacją od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku I Wydział Cywilny z dnia 3.10.2013 r. wydanego w sprawie o sygn. akt I C 16/11 w związku z czym obciążenie pozwanej opłata od zażalenia w wysokości 30 zł jest niezasadne
- art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w przypadku gdy postępowanie zażaleniowe nie zostało wywołane na skutek zawinionego działania pozwanej, ale ze względu na omyłkę rachunkową, która pojawiła się w orzeczeniu Sądu I instancji, a ponadto zachodziła okoliczność w której sąd meriti winien nie obciążać strony pozwanej kosztami opłaty od zażalenia, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, a w szczególności warunki w jakich zostało zainicjowane postępowanie zażaleniowe oraz znając fakt, że strona pozwana wniosła apelację od rozstrzygnięcia w sprawie co wskazuje na ewentualne orzeczenie o kosztach przez Sąd Okręgowy w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

Wskazując na powyższe pozwany wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt 1 postanowienia w przedmiocie zasądzenia kosztów postępowania, poprzez uznanie, że to strona powodowa ponosi koszty postępowania w całości a będące konsekwencją zaskarżenia orzeczenia apelacją i jej rozpoznania przez Sąd Okręgowy,
2. zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt 2 postanowienia i nie obciążanie pozwanej kosztami postępowania zażaleniowego,
3. zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest uzasadniona.

Wbrew zarzutom jego autora wydany przez Sąd Rejonowy wyrok jest prawidłowy a podnoszone zarzuty: błędnych ustaleń, obrazę prawa procesowego oraz prawa materialnego są chybione.

Zarzut najdalej idący to zarzut zasiedzenia spornych pasów gruntu, nad którymi przebiegają linie energetyczne należące do pozwanego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie upoważnia do przyjęcia, iż w realiach rozpoznawanej sprawy doszło do zasiedzenia służebności przesyłu. Dowody w tej mierze zostały poddane rzetelnej i wnikliwej ocenie przy zastosowaniu reguł, o których mowa w art. 233 § 1 k.p.c.

Autor apelacji nie zaoferował żadnego dowodu, iż przez okres wymagany prawem posiadał nieprzerwanie nieruchomości powodów w zakresie służebności co umożliwiłoby przyjęcie zasiedzenia. Twierdzenia pozwanej w tej mierze prezentowane zarówno w toku postępowania przed Sądem Rejonowym jak też w toku postępowania apelacyjnego są wielce ogólne i nieprecyzyjne. Skarżący nie był w stanie określić z upływem jakiego okresu nastąpiło zasiedzenie służebności nie wskazując przekonywujących dowodów na poparcie swojego stanowiska.

Zarzut zasiedzenia winien być tak zredagowany i udowodniony (por. art. 6 k.c.), ażeby była możliwa jego weryfikacja tak pod względem faktycznym jak też prawnym.

W sprawie niekwestyjnym jest, że w okresie od dnia 1 grudnia 1977 roku do dnia 15 grudnia 1999 roku przedmiotowe nieruchomości należały do Skarbu Państwa. W zaistniałej sytuacji oczywistym jest, iż w powyższym czasie zachodziła konfuzja praw (prawa własności i służebności) co uniemożliwia zaliczenie tego okresu do biegu posiadania wymaganego do zasiedzenia. Sąd Rejonowy w tym zakresie przytoczył bogate stanowisko judykatury, które nadal zachowuje swoją aktualność i nie może być skutecznie kwestionowane. Nie może budzić wątpliwości, że służebność jakkolwiek może być ustanowiona na rzeczy cudzej (obciążonej). Taki przypadek, co podniesiono wcześniej, w rozpoznawanej sprawie nie zachodził.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie dobrej wiary. Złożone do akt sprawy dokumenty dotyczące wybudowania i konserwacji urządzeń energetycznych są fragmentaryczne i nie obrazują oraz nie udowadniają woli posiadania służebności przez poprzednika prawnego pozwanej firmy w przeświadczeniu, że ma uprawnienia właścicielskie pozwalające na przyjęcie dobrej wiary.

Zgodzić się należy z zapatrywaniem, że przedsiębiorstwo państwowe, które nie legitymuje się do ingerowania w sferę cudzej własności dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze (por. np. wyrok SN z 6.05.2009 r. II CSK 594/08). W zaistniałej sytuacji w realiach rozpoznawanej sprawy nie mogło dojść do zasiedzenia służebności także przed 1 grudnia 1977 r., kiedy to sporny areal nie był własnością Skarbu Państwa.

Nie jest trafny zarzut obrazy zaskarżonym wyrokiem art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i w związku z art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321).

Wbrew twierdzeniom skarżącego przepis art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku nie unicestwia reguł wynikających z konfuzji praw. Uprawnienie doliczania okresu posiadania poprzednika odnosi się wyłącznie do władania rzeczy cudzej.

Całkowicie niezrozumiałym jest zarzut obrazy zaskarżonym wyrokiem przepisów ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464 z późn. zm.).

Twierdzenie autora apelacji, iż przedsiębiorstwo energetyczne stało się z mocy prawa użytkownikiem wieczystym spornych gruntów są gołosłowne. Wyłącznym trybem przewidzianym do stwierdzenia nabycia takiego prawa jest postępowanie administracyjne. W tego typu sporach kognicja Sądu powszechnego jest wyłączona.

Brak decyzji administracyjnej czyni bezprzedmiotowym szczegółowe analizowanie poglądu wyrażonego w postanowieniu SN z 23 stycznia 2013 r. (I CSK 256/12). Na marginesie podnieść jednakże trzeba, że omawiany w tym orzeczeniu stan faktyczny był zgoła odmienny. Dotyczył on bowiem sytuacji, w której nieruchomość obciążona nie stanowiła własności Skarbu Państwa. Ten ostatni natomiast był właścicielem nieruchomości władnącej.

Brak podstaw do uwzględnienia zatem zarzutu obrazy art. 225 k.c. w zw. z art. 224 k.c. Metoda wyliczenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy zaprezentowana w pierwotnej opinii biegłego nie była skutecznie kwestionowana przez skarżącego. Sporządzając kolejną opinię biegła podała (por. opinia z dnia 20.07.2013 r.) nieco

niższą kwotę wynagrodzenia. Nie uzasadniła jednakże metody w oparciu o którą dokonała szacunku. Nie można zgodzić się, że opinia ta stanowi modyfikację poprzedniego stanowiska biegłej. Jest ona wyrazem woli jej autora przedstawienia alternatywnego sposobu wyliczenia odszkodowania. Z tych więc przyczyn brak było podstaw, ażeby zakwestionować sumę wynagrodzenia zasądzoną przez Sąd Rejonowy.

Mając więc powyższe na uwadze wniesioną apelację jako nieuzasadnioną należało oddalić (art. 385 k.p.c.).

Zażalenie wniesione przez pozwanego jest niezasadne. Rozstrzygnięcie Sądu w przedmiocie kosztów jest prawidłowe i znajduje oparcie w powołanych przez ten Sąd przepisach prawa.

Wniesiony od niego środek odwoławczy stanowi więc bezskuteczną polemikę z zaskarżonym postanowieniem (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.).

JG/AOw

Na oryginale właściwe podpisy